

Dominika Czerniak  
Uniwersytet Wrocławski

## Granice obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet* w polskim procesie karnym

The boundaries of the rule *ignorantia iuris nocet*  
in polish criminal procedure

### Streszczenie

Autorka analizuje, w jakim stopniu rzymska zasada, zgodnie z którą każdy ponosi negatywne konsekwencje nieznanomości prawa, obowiązywała w postępowaniu karnym, począwszy od kodeksu postępowania karnego z 1928 r. do obecnych regulacji. Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na charakter procesu karnego jego uczestnicy nie mogą zostać całkowicie pozostawieni „sami sobie”. W artykule podkreśla się znaczenie obowiązku informowania uczestników postępowania karnego o ich prawach i obowiązkach przez organy procesowe. Zwraca się również uwagę na stopniowe rozszerzanie zakresu informacji, którą otrzymują osoby biorące udział w procesie. Wskazuje się także, że obowiązki informacyjne organów procesowych można uznać za przejaw lojalności procesowej.

### Słowa kluczowe

postępowanie karne, zasady procesowe, prawo do informacji w procesie karnym, zasada lojalności procesowej, gwarancje procesowe

### Abstract

The author analyses how the Roman rule according to which everyone bears negative consequences of ignorance of the law has been applied in criminal procedure from the Code of Criminal Procedure of 1928 to the current regulations. There is no doubt that, given the nature of criminal procedure, an entity cannot be left “to fend for oneself”. In the article the author emphasises the importance of the obligation to inform the participants of the criminal proceedings of their rights and obligations by the authorities of the trial (judge or prosecutor). Consideration is also given to the increase of the scope of information which participants in the criminal proceedings get from the authorities of the trial. Finally, the author points out that the obligation to inform the entity of their rights and obligations in the criminal proceedings also can be considered as an act of loyalty in the criminal procedure.

### Keywords

criminal proceedings, rules in criminal procedure, right to information in criminal proceedings, principle of loyalty to the process, procedural guarantees

Zasada *ignorantia iuris nocet* została sformułowana w prawie rzymskim. Prawnicy z tamtego okresu twierdzili, że obowiązek zaznajomienia się z obowiązującymi normami prawnymi obciążał nie tylko „biegłych w prawie”, ale każdego, kto mógł się zapoznać z przepisami prawa<sup>1</sup>. Uznawano je bowiem za zamknięty system, możliwy do poznania przez przeciętnego obywatela. Dlatego też – w przeciwieństwie do nieznajomości faktów – nikt nie mógł zasłaniać się nieznajomością prawa. Nieznajomość tę przyrównywano nawet do „głupoty, która nie powinna być usprawiedliwiana”<sup>2</sup>. Także współcześnie – mimo ewolucji systemów normatywnych, zwiększania dziedzin życia regulowanych przez prawo, a także znacznego skomplikowania przepisów – zasada *ignorantia iuris nocet* jest powszechnie akceptowana. Od momentu prawidłowego ogłoszenia określonych aktów prawnych nikt nie może zasłaniać się nieznajomością zawartych w nich przepisów. Tak pojmowana tytułowa zasada stanowi istotny element bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego. Trudno sobie nawet wyobrazić, aby państwo i prawo były w stanie właściwie bez niej funkcjonować. Podważenie koncepcji powszechnej znajomości prawa i przyjęcie, że określone działania lub zaniechania jednostki mogłyby być usprawiedliwiane niewiedzą w tym zakresie, prowadziłyby w konsekwencji „do negacji spójności i pewności prawa oraz do nieprzewidywalnych skutków w praktyce orzeczniczej”<sup>3</sup>.

Istotą zasady *ignorantia iuris nocet* jest wyłączenie możliwości uchylenia się od niezamierzonych skutków prawnych będących rezultatem pozostawania w błędzie co do prawa<sup>4</sup>. Czym jednak jest błąd co do prawa, czyli tzw. ignorancja prawa? Wskazuje się, że pojęcie to odnosi się do trzech sytuacji:

1. niewiedzy lub niewystarczającej wiedzy o obowiązywaniu danej normy prawnej, co w konsekwencji prowadzi do jej pominięcia w określonej sytuacji faktycznej;
2. niewiedzy lub niewystarczającej wiedzy o obowiązującym prawie, która prowadzi do niewłaściwego wyinterpretowania, z prawidłowo odszukanych przepisów prawa, normy prawnej wiążącej w danych okolicznościach;
3. mylnego przekonania, że obowiązująca, prawidłowo odkodowana norma prawna znajduje zastosowanie w danym stanie faktycznym<sup>5</sup>.

Jednak mimo dość katagorycznego brzmienia zasady *ignorantia iuris nocet*, wspieranej poglądami prawników, już w starożytności nie obowiązywała ona w sposób absolutny. Wprowadzano szereg wyjątków, aby chronić osoby nieporadne, niedoświadczone życiowo, wykonujące zawód „niesprzyjający wysiłkowi intelektualnemu” czy też w spo-

<sup>1</sup> Szerzej: W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 456–460.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 457.

<sup>3</sup> Wyrok TK z dnia 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001, nr 8, poz. 249.

<sup>4</sup> M. Myszogład, *Zagadnienie obowiązywania formuły ignorantia iuris nocet w orzecznictwie sądowym*, [www.prawo.unlv.gda.pl/teoria/uploads/zjazd/Myszoglad.pdf](http://www.prawo.unlv.gda.pl/teoria/uploads/zjazd/Myszoglad.pdf), s. 2 [dostęp: 2.09.2015 r.].

<sup>5</sup> Tak: Z. Zduniewska, *Ignorantia iuris nocet w prawie administracyjnym*, Łódź 1998, s. 104–105.

sób bardziej życzliwy traktowano niektóre sytuacje prawne<sup>6</sup>. Natomiast we współczesnych systemach normatywnych jej obowiązywanie jest kwestią bardzo złożoną. Zgodnie przyjmuje się, że powszechna znajomość prawa jest fikcją – potrzebną i użyteczną – ale w dalszym ciągu fikcją<sup>7</sup>. Jeżeli dodatkowo uwzględni się zakres, w jakim prawo wkracza w niemal każdy element życia człowieka, stopień formalizacji przepisów, ich znaczenie dla kształtowania sytuacji jednostki, konieczne jest wytyczenie granic w zastosowaniu omawianej zasady.

Gałęzią prawa, w której niezbędne jest określenie zakresu zastosowania zasady *ignorantia iuris nocet*, jest niewątpliwie szeroko rozumiane prawo karne. Chociaż jego stosowanie w konkretnej sytuacji opiera się zawsze na zasadzie *ultima ratio*, to jednak ono w największym stopniu wpływa na sytuację jednostki. Jego zadaniem jest bowiem ochrona najcenniejszych dóbr w społeczeństwie, takich jak życie i zdrowie każdego człowieka, bezpieczeństwo powszechne czy wolność jednostki. Zastosowanie sankcji przewidzianych w prawie karnym materialnym wiąże się z ograniczeniem zagwarantowanych w aktach prawnych o randze ponadustawowej praw i wolności obywatelskich. W jaki jednak sposób możliwe jest zrealizowanie odpowiednich norm prawa karnego materialnego? We współczesnych państwach konieczne jest wprowadzenie odpowiedniej procedury tak, aby można było zastosować sankcje wobec osób naruszających nakazy i zakazy ustanowione przez ustawodawcę. Prawo karne procesowe pełni także istotną funkcję gwarancyjną. Wyznacza ono nieprzekraczalne ramy, w których organy wymiaru sprawiedliwości mogą realizować swoje zadania. Jednocześnie określa podstawy i granice obrony jednostki, przyznając uprawnienia i nakładając na nią obowiązki, a tym samym w racjonalnym stopniu uniezależnia jej sytuację od woli organów procesowych<sup>8</sup>. Warto zwrócić uwagę na tendencję do przyznawania pierwszeństwa prawu materialnemu i niedoceniaania znaczenia regulacji procesowych<sup>9</sup>. Pogląd ten należy jednak odrzucić. W doktrynie procesu karnego przyjmuje się, że oba pojęcia – prawo karne materialne i procesowe – leżą w różnych płaszczyznach i „mają się tak do siebie, jak normy prawne formułujące powinności prawne do faktycznej działalności ludzkiej”<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Np. ochrona małżonków czy dzieci pochodzących z małżeństwa, ochrona niewolników; por.: W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie...*, s. 459 oraz W. Wołodkiewicz, *Nieznajomość prawa szkodzi. U źródeł zasady ignorantia iuris nocet*, [w:] W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, *Łacińskie paremie w zeuropizowanej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, Warszawa 2001, s. 109.

<sup>7</sup> Tak: TK w cytowanym wyroku z dnia 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001, nr 8, poz. 249; por. również: J. Kosowski, *Zasada informacji prawnej w polskim procesie karnym w świetle art. 16 k.p.k.*, Warszawa 2011, s. 93 i cytowana tam literatura.

<sup>8</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 51.

<sup>9</sup> Krytycznie w tej kwestii: E. Łętowska, *The Barriers of Polish Legal Thinking in the Perspective of European Integration*, “Yearbook of Polish European Studies” 1997, vol. 1, s. 56.

<sup>10</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op. cit.*, s. 50.

Analizując regulacje polskich kodeksów karnych, z łatwością można dostrzec, że od strony teoretycznej zasada *ignorantia iuris nocet* w prawie karnym materialnym nigdy nie obowiązywała w sposób absolutny. Przepis art. 20 § 2 k.k. z 1932 r.<sup>11</sup> przewidywał możliwość fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku usprawiedliwionej bezprawności czynu. Tym samym ustawodawca wprowadził wyjątek od reguły, że nikt nie może zasłaniać się nieznajomością prawa. Warto przytoczyć fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1934 r.<sup>12</sup>, w którym stwierdził on, że ostrze bezwzględnej zasady *ignorantia iuris semper nocet* zostało znacznie stępione. Uwzględniając założenia polityki kryminalnej i względy celowościowe, ustawodawca przyjął rozwiązanie kompromisowe. Przepis art. 20 § 2 k.k. z 1932 r. pozwalał bowiem sądowi na dostosowanie kary do okoliczności konkretnej sprawy i osoby oskarżonego<sup>13</sup>. W kodeksie karnym z 1969 r.<sup>14</sup> zagadnienie błędu co do prawa i możliwości ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo z uwagi na nieznajomość obowiązujących regulacji zostało unormowane w art. 24 § 2 i 3 k.k. z 1969 r. Zgodnie ze wskazanymi przepisami nieświadomość bezprawności czynu nie wyłączała odpowiedzialności, jeżeli sprawca mógł błędu uniknąć. W odniesieniu do sprawcy przestępstwa umyślnego sąd mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Zatem w usprawiedliwionych, rzadkich przypadkach, gdy nieznajomość przepisów była usprawiedliwiona, możliwe było uniknięcie odpowiedzialności za popełnione przestępstwo<sup>15</sup>. Obecnie obowiązujący kodeks karny z 1997 r.<sup>16</sup> również określa granice obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet*. Przepis art. 30 k.k. z 1997 r. stanowi, że nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. W doktrynie podkreśla się, że wskazany wyżej przepis od strony teoretycznej w istotny sposób ogranicza obowiązywanie tytułowej zasady. Gdyby obowiązywała ona bez zastrzeżeń, nie mogłoby być mowy o błędzie co do prawa jako okoliczności wyłączającej winę<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571, dalej k.k. z 1932 r.

<sup>12</sup> Postanowienie (7) SN z dnia 21 kwietnia 1934 r., III K 712/33, OSN(K) 1934, nr 6, poz. 102.

<sup>13</sup> Por. m.in.: wyrok SN z dnia 4 października 1946 r., K 1208/46, OSN(K) 1947, nr 4, poz. 99 oraz wyrok SN z dnia 6 grudnia 1945 r., K 226/45, OSN(K) 1945, nr 1–2, poz. 18.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94, dalej k.k. z 1969 r.

<sup>15</sup> W doktrynie zwracano uwagę, że odstępstwo od zasady *ignorantia iuris semper nocet* jest jedynie wyrazem elegancji ustawodawcy, który manifestując zasadę winy, dopuszcza możliwość zaistnienia sytuacji, w których nieświadomość bezprawności była w pełni usprawiedliwiona; por: I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu: typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 228.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553, dalej k.k. z 1997 r.

<sup>17</sup> J. Giezek, [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególne*, Warszawa 2012, s. 216.

Mając na uwadze znaczenie przepisów regulujących przebieg postępowania karnego dla sytuacji jednostki, warto zbadać, w jakim stopniu tytułowa rzymska maksyma została przyjęta w polskich regulacjach postępowania karnego. Zagadnienie to wydaje się niezwykle ciekawe z uwagi na konieczność zrealizowania zasadniczego celu procesu karnego, czyli wykrycia sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, a także związanie organów procesowych zasadą prawdy materialnej. Czy organy wymiaru sprawiedliwości mogą dążyć do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i ukarania winnego popełnienia przestępstwa, wykorzystując nieświadomość uczestników postępowania? Czy może, godząc się na utrudnienia w zrealizowaniu celów procesu karnego, powinny informować uczestników postępowania o przysługujących im prawach i ciążących na nich obowiązkach?

W kodeksie postępowania karnego z 1928 r.<sup>18</sup> nie istniała norma ogólna, która łagodziłaby obowiązywanie zasady *ignorantia iuris nocet* i umożliwiałaby uchylenie się od negatywnych konsekwencji wynikających z nieznajomości prawa przez uczestników postępowania. Jednak w określonych sytuacjach przepisy szczególne kodeksu postępowania karnego z 1928 r. nakładały na organy procesowe obowiązek poinformowania o prawach i obowiązkach procesowych określonych osób biorących udział w postępowaniu karnym. Twórcy ustawy karnoprosesowej wskazywali, że powszechna znajomość prawa jest fikcją i nawet wykwalifikowani prawnicy nie znają dobrze wszystkich ustaw<sup>19</sup>. Wymaganie więc od uczestników powstępowania znajomości przepisów proceduralnych i uzależnienie biegu procesu od ich wiedzy w tym zakresie byłoby przesadną formalistyką. Dlatego też do kodeksu postępowania karnego z 1928 r. wprowadzono szereg przepisów nakazujących „w ważniejszych momentach procesu informować osoby biorące udział w sprawie, jak mają postępować, żeby nadanych im przez ustawę praw nie utracić”<sup>20</sup>.

Uczestników postępowania pouczano m.in. o skutkach niestawiennictwa na wezwanie organu procesowego<sup>21</sup>, sposobie i terminie odwołania się od wyroku<sup>22</sup> oraz trybie

---

<sup>18</sup> Rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1928 r., Nr 33, poz. 313, dalej k.p.k. Kodeks postępowania karnego z 1928 r. był wielokrotnie nowelizowany i do 1939 r. uchwalono dwa teksty jednolite – w 1932 r. (Dz. U. z 1932 r., Nr 83, poz. 725) i w 1939 r. (Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44). Po II wojnie światowej przystosowano ustawę karnoprosesową do nowego ustroju państwa i istotnie zmieniono. W 1949 r. (Dz. U. z 1949 r., Nr 33, poz. 243) i 1950 r. (Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364) uchwalono teksty jednolite k.p.k. z 1928 r.

<sup>19</sup> *Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną R.P. w dniu 26 kwietnia 1926 r. z uzasadnieniem i tablicą porównawczą*, Warszawa – Lwów 1926–1927, s. 493.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Art. 196 lit. e. w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 182 lit. e w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>22</sup> Art. 376 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 337 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

i terminie wniesienia zażalenia<sup>23</sup>. Jeżeli jednak oskarżony (lub inny uczestnik postępowania) nie stawili się na wezwanie organu procesowego, nie wiedząc o możliwych następstwach swojego zachowania, i tak ponosili z tego powodu negatywne konsekwencje procesowe. W doktrynie wskazywano, że brak stosownej informacji nie zwalniał ich z obowiązku stawiennictwa<sup>24</sup>. Niemniej fakt niedopełnienia przez organy procesowe obowiązków wynikających z kodeksu postępowania karnego mógł mieć znaczenie w przypadku zastosowania wobec nich ewentualnych sankcji. Natomiast w sytuacji gdy uczestnika postępowania nie pouczone o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia, mógł on – powołując się na niezajomość prawa i brak stosownej informacji ze strony organów procesowych – uchylić się od negatywnych skutków procesowych. Podkreślano, iż pomimo powinności zaznajomienia się z treścią ustawy brak pouczenia lub mylne pouczenie jest na tyle ciężkim uchybieniem sądu w stosunku do winy uczestnika postępowania, że naruszenie terminu można uznać za usprawiedliwione, co jest okolicznością uzasadniającą jego przywrócenie<sup>25</sup>.

Szczególne wątpliwości wiązały się z obowiązywaniem zasady *ignorantia iuris nocet* w odniesieniu do oskarżonego. Przepisy ustawy karnoprosesowej przyznawały mu szereg uprawnień pozwalających na prowadzenie efektywnej obrony. Mógł korzystać z pomocy obrońcy<sup>26</sup>, a także, gdy nie było go stać na poniesienie kosztów obrony, złożyć wnioski o wyznaczenie obrońcy z urzędu<sup>27</sup>. Podczas śledztwa lub w toku czynności dochodzenia przysługiwało mu prawo do żądania, by wyjaśniono, jakie przestępstwo mu się zarzuca i jakie dowody zostały przeciwko niemu zebrane<sup>28</sup>. Ponadto, gdy sąd nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków lub biegłych, mógł on samodzielnie sprowadzić ich do sądu<sup>29</sup>. Oskarżonemu przysługiwało również prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie<sup>30</sup>. Niemniej o żadnym z powyższych

<sup>23</sup> Art. 353 § 4 k.p.k. nakładał na sąd lub prokuratora, który wydał postanowienie, obowiązek wskazania osobom uprawnionym terminu i trybu, w jakim mogą wnieść zażalenie. Przepis ten został dodany do k.p.k. z 1928 r. dekretem z dnia 29 października 1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1952 r., Nr 44, poz. 302) z dniem 12 listopada 1952 r.

<sup>24</sup> A. Kotowicz-Zagórski, *Tzw. pouczenia prawne w postępowaniu karnym*, „Czasopismo Sędziowskie” 1931, nr 11–12, s. 264–265.

<sup>25</sup> Por. A. Mogilnicki, *Przywrócenie terminu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 24, s. 369–373. Tak również: postanowienie SN z dnia 26 sierpnia 1930 r., II K 391/30, OSN (K) 1931, nr 4, poz. 124.

<sup>26</sup> Art. 84 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 76 § 1 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>27</sup> Art. 89 lit. b w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 80 lit. b w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>28</sup> Art. 80 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 72 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>29</sup> Art. 298 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 259 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>30</sup> Art. 81 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 73 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

uprawnień nie był informowany. Nie wiedząc o ich istnieniu, sam ograniczał możliwości prowadzenia obrony.

Rygorystyczne w tym zakresie obowiązywanie zasady *ignorantia iuris nocet* budziło wątpliwości w doktrynie<sup>31</sup>, w szczególności w odniesieniu do uprawnienia podejrzanego do żądania wyjaśnienia mu, jakie przestępstwo mu zarzucono i jakie dowody przeciwko niemu zebrano. Był to niewątpliwie jeden z „ważniejszych momentów” w toku całego procesu karnego. Niemniej ustawodawca nie zobowiązał organów procesowych do pouczenia podejrzanego o istnieniu wskazanego wyżej uprawnienia. Krytykując przyjęte rozwiązanie, wskazywano nawet, że takie ukształtowanie przepisów kodeksu postępowania karnego w istocie premiuje recydywistów w zestawieniu z osobami, którym po raz pierwszy zarzucono popełnienie przestępstwa<sup>32</sup>.

Ciekawym zagadnieniem jest prawo oskarżonego do odmowy odpowiedzi na pytanie. W okresie prac nad ustawą karnoprosesową wskazywano na potrzebę lojalnego zachowania się państwa wobec osoby, której zarzucono popełnienie przestępstwa<sup>33</sup>, dlatego zasadne byłoby pouczenie jej o istnieniu prawa do milczenia. Składanie wyjaśnień nie było obowiązkiem oskarżonego, ale jego uprawnieniem. Celem przesłuchania nie powinno być zatem wydobycie przyznania się do winy, ale umożliwienie mu wyjaśnienia okoliczności sprawy. Zagwarantowanie prawa do milczenia uznano za przejaw nowej polityki karnej, gdzie dowód z wyjaśnień oskarżonego, w których przyznaje się on do popełnienia przestępstwa, utracił walor „królowej dowodów”<sup>34</sup>. Z drugiej jednak strony, przedstawiciele doktryny konsekwentnie negowali konieczność pouczenia go o uprawnieniu do odmowy odpowiedzi na pytanie. Twierdzili, że takie działanie byłoby „naiwnym ustępstwem na rzecz uprawnień obwinionego, usankcjonowaniem złej woli lub złośliwości przestępcy, który może utrudnić, a czasem zniweczyć wysiłki wymiaru sprawiedliwości, zapewniając sobie bezkarność”<sup>35</sup>.

Kodeks postępowania karnego nie pozostawiał jednak oskarżonego samemu sobie. Uwzględniając fakt, że może on nie znać swoich praw, ustawodawca uznał, iż organy procesowe są zobowiązane poinformować go o prawie do: czynienia uwag i składania wyjaśnień co do każdego dowodu<sup>36</sup>; wniesienia sprzeciwu przeciwko aktowi oskarże-

<sup>31</sup> R. Lyczywek, *Granice obrony a przepisy postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1966, nr 7–8, s. 953–955.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 954.

<sup>33</sup> Por. L. Peiper, *Stanowisko obwinionego według drugiego projektu ustawy postępowania karnego*, „Głos Prawa” 1927, nr 5–6, s. 178.

<sup>34</sup> Por. A. Bardzki, *Wyjaśnienia oskarżonego podczas śledztwa jako dowód w procesie karnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 8, s. 114.

<sup>35</sup> J. Nowotny, *Projekt ustawy postępowania karnego*, „Głos Prawa” 1925, nr 1–2, s. 7–8; por. również: wyrok SN z dnia 12 lutego 1937 r., II K 1132/36, OSN (K) 1937, nr 7, poz. 200.

<sup>36</sup> Art. 335 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 295 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

nia<sup>37</sup>; złożenia wyjaśnień po powrocie na salę rozpraw, jeżeli został z niej czasowo wydalony<sup>38</sup>; składania wyjaśnień<sup>39</sup>; wnoszenia o wezwanie innych osób oraz sprowadzenie innych dowodów niż wskazane w wykazie załączonym do aktu oskarżenia w terminie dwutygodniowym od wniesienia aktu oskarżenia<sup>40</sup>. W powyższych przypadkach mógł on uchylić się od negatywnych konsekwencji procesowych wynikających z niewiedzy lub niedostatecznej wiedzy o obowiązujących przepisach. Przykładowo, gdy wniosek o wezwanie innych osób oraz sprowadzenie innych dowodów niż wskazane w wykazie załączonym do aktu oskarżenia został złożony po upływie dwutygodniowego terminu na skutek nieudzielenia stosownej informacji przez organy procesowe, nie można było go uznać za spóźniony<sup>41</sup>. W orzecznictwie wskazywano, że uchybieniem mogącym mieć wpływ na treść wyroku jest brak pouczenia oskarżonego o prawie do wypowiedzania się co do każdego dowodu<sup>42</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na zakres odstępstw od fikcji powszechnej znajomości prawa w odniesieniu do świadków. Ustawodawca nałożył na organy procesowe obowiązek pouczenia ich o prawie do odmowy składania zeznań z uwagi na istniejące związki rodzinne<sup>43</sup>. Gdy dopiero w postępowaniu jurysdykcyjnym świadek dowiedział się o możliwości uchylenia się od obowiązku składania zeznań i oświadczył, że chce skorzystać z przysługującego mu uprawnienia, wcześniejsze zeznania nie mogły być odczytane ani odtworzone<sup>44</sup>. Jeżeli jednak uchybienie organów postępowania przygotowawczego nie zostało sanowane przez sąd pierwszej instancji, wykorzystanie nieświadomości określonej osoby skutkowało uchyleniem wyroku<sup>45</sup>. Ustawodawca liczył się bowiem z faktem, że dla osób najbliższych dla oskarżonego zrealizowanie celów procesu karnego może nie być najważniejsze. Aby nie stawiać ich w konfliktowej sytuacji – czy zeznać zgodnie z prawdą czy skłamać, aby chronić najbliższych – pozwolił im uchy-

<sup>37</sup> Art. 286 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44. Po 1945 r. ustawodawca zrezygnował z tej instytucji.

<sup>38</sup> Art. 310 § 2 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 270 § 2 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>39</sup> Art. 334 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 294 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>40</sup> Art. 296 § 1 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 256 § 1 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364. Przepis ten nie znalazł się w pierwotnym brzmieniu k.p.k. z 1928 r., ale został dodany w 1932 r.

<sup>41</sup> Por. wyrok SN z dnia 23 maja 1935 r., III K 532/35, OSN (K) 1936, nr 1, poz. 25.

<sup>42</sup> Wyrok SN z dnia 11 września 1962 r., IV K 416/62, OSNPG 1962, nr 7–12, poz. 103. Tak również: A. Kotowicz-Zagórski, *op. cit.*, s. 267.

<sup>43</sup> Art. 104 § 3 k.p.k. w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 94 § 3 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>44</sup> Art. 105 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 95 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364.

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 21 września 1931 r., II K 560/31, OSN (K) 1931, nr 12, poz. 424.



lic się od tego obowiązku<sup>46</sup>. Ewentualne próby wykorzystania przez organy wymiaru sprawiedliwości nieznamość prawa przez świadków wiązały się z surowymi konsekwencjami procesowymi.

O ile jednak o prawie do odmowy składania zeznań każdorazowo należało uprzedzić świadka, o tyle w przypadku prawa do odmowy odpowiedzi na pytanie ustawodawca nie nałożył na organy procesowe takiego obowiązku. Zgodnie z art. 96 k.p.k. z 1928 r.<sup>47</sup> świadek miał prawo nie odpowiadać na pytania co do okoliczności, których ujawnienie mogłoby narazić na odpowiedzialność za przestępstwo jego samego lub osobę pozostającą z nim w stosunku będącym podstawą skorzystania z prawa do odmowy składania zeznań. Poglądy orzecznictwa w tej kwestii w okresie obowiązywania kodeksu z 1928 r. ewoluowały. Początkowo Sąd Najwyższy wskazywał, że nie istnieje obowiązek uprzedzenia świadka o przysługującym mu uprawnieniu i skorzystanie z jego niewiedzy w tym zakresie nie można uznać za uchybienie procesowe<sup>48</sup>. W późniejszych latach stanowisko to całkowicie się zmieniło. W wyroku z dnia 11 października z 1961 r.<sup>49</sup> stwierdził, że chociaż art. 96 k.p.k. nie nakłada obowiązku uprzedzenia o prawie do odmowy odpowiedzi na pytanie, to jednak w wyniku zmian w przepisach kodeksu karnego treść przepisu art. 96 k.k. z 1932 r. uległa zmianie „w kierunku obowiązku uprzedzenia świadka o prawie odmowy zeznania, jeśli złożenie zeznania mogło grozić odpowiedzialnością karną jemu samemu lub jego najbliższemu”.

Problematyka przepisów kodeksu postępowania karnego pozwalających świadkowi uchylić się od obowiązku składania zeznań lub odpowiedzi na pytanie i odmiennie ukształtowanych obowiązków organów procesowych w odniesieniu do tego samego kręgu osób, rozbieżności w orzecznictwie i w doktrynie<sup>50</sup> stały się przyczyną rozważań na temat zakresu obowiązywania zasady *ignorantia iuris nocet* w procedurze karnej. Pojawiły się wątpliwości, czy odstępstwa od niej są wystarczające dla zapewnienia respektowania uprawnień uczestników postępowania i czy obecne przepisy nie są zbyt rygorystyczne. Minusem regulacji kodeksu z 1928 r. było również to, że w dużym zakresie pozwalała na wykorzystywanie niewiedzy osób biorących udział w postępowaniu, aby zrealizować cele procesu karnego. Ponadto, pozostawienie w znacznym stopniu uczestnika procesu „samemu sobie” niekorzystnie wpływało na sytuacją tych, których

<sup>46</sup> Interesujące uwagi w tej kwestii: J. Odyniec, *Czy wolno kłamać i zatajać prawdę przed sądem*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4, s. 17–19.

<sup>47</sup> Art. 96 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. 1950, Nr 40, poz. 364; art. 106 w brzmieniu tekstu jednolitego k.p.k. z 1928 r. – Dz. U. 1939, Nr 8, poz. 44.

<sup>48</sup> Por.: wyrok SN z dnia 9 maja 1930 r., II K 303/30, OSN (K) 1930, nr 6, poz. 212 oraz wyrok SN z dnia 27 października 1957 r., I K 544/57, OSNPG 1958, nr 1, poz. 37.

<sup>49</sup> Wyrok SN z dnia 11 października 1961 r., II K 601/61, OSNPG 1962, nr 1–6, poz. 28; por. również: wyrok SN z dnia 3 listopada 1959 r., IV K 332/58, OSNPG 1960, nr 3, poz. 58.

<sup>50</sup> Por. K. Łojewski, *Uprzedzenie świadka o prawie odmowy składania zeznań*, „Nowe Prawo” 1969, nr 12, s. 1633–1637 i cytowana tam literatura.

nie było stać na adwokata i nie byli w stanie samodzielnie zorientować się w sytuacji procesowej, w jakiej się znaleźli.

W okresie prac nad nowym kodeksem postępowania karnego Marian Cieślak zasugerował, by do przyszłej ustawy karnoprosesowej wprowadzić ogólną normę zobowiązującą organy postępowania do pouczenia osób biorących udział w procesie o ich prawach i obowiązkach. Uważał on, że rzeczą społecznie niepożądaną jest sytuacja, w której uprawnienie nie jest realizowane z powodu nieświadomości osoby uprawnionej, a korzystanie z cudzej niewiedzy powinno spotkać się z negatywną oceną moralną<sup>51</sup>. Jednocześnie zwracał uwagę, że absurdem byłoby zorganizowanie instytucji wymiaru sprawiedliwości na wzór przedszkola, gdzie organ procesowy, niczym „dobra niania”, ma obowiązek nieustannie pouczać „gromadkę uczestników procesu o należnych im prawach i sposobach ich realizacji”<sup>52</sup>. Zaproponował on kompromisowe rozwiązanie, zgodnie z którym organ procesowy był zobowiązany pouczyć uczestnika postępowania o przysługujących mu uprawnieniach i obowiązkach wtedy, gdy wynikało to z odpowiedniego przepisu ustawy lub okoliczności sprawy wskazywały, że może określona osoba nie jest ich świadoma. W pozostałych sytuacjach mógł on udzielić ponadstandardowej informacji, o ile nie byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Koncepcja ta została częściowo uwzględniona w kodeksie postępowania karnego z 1969 r.<sup>53</sup> Przepis art. 10 k.p.k. zawierał ogólną normę nakazującą pouczać uczestników postępowania o ich prawach i obowiązkach zawsze, gdy przepis szczególny tak stanowił (§ 1) oraz „w miarę potrzeby” (§ 2). W pierwszym przypadku na organy procesowe nałożono bezwzględny obowiązek udzielenia informacji. Jeżeli nie pouczyły one uczestnika postępowania o jego prawach i obowiązkach procesowych lub też wprowadziły go w błąd w sytuacji, gdy przepis szczególny konkretyzował ogólną normę z art. 10 § 1 k.p.k., nie mógł on ponieść z tego powodu negatywnych skutków procesowych. Natomiast udzielenie dodatkowych informacji „w miarę potrzeby” było jedynie powinnością organu procesowego. Owa potrzeba nie mogła jednak być ustalana w sposób dowolny, ale musiała opierać się na obiektywnych kryteriach, a przede wszystkim na prawdopodobieństwie nieznamomości uprawnień przez uczestnika postępowania<sup>54</sup>. Niemniej, niepouczenie go, mimo że w świetle okoliczności danej sprawy było to nieodzowne, nie powodowało żadnych negatywnych konsekwencji procesowych po stronie organów wymiaru sprawiedliwości. Przepis art. 10 § 2 k.p.k. z 1969 r. był zatem klasycznym przykładem *leges imperfecta*.

<sup>51</sup> M. Cieślak, *Problem uprzedzenia uczestnika procesu karnego o przysługującym mu uprawnieniu lub obowiązku (przyczynek do zagadnienia związków prawa ze sferą moralności)*, „Nowe Prawo” 1964, nr 6, s. 590.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 96.

<sup>54</sup> Por. postanowienie SN z dnia 17 marca 1993 r., II KRN 36/93, OSNKW 1993, nr 5–6, poz. 32.

Norma ogólna wynikająca z art. 10 § 1 k.p.k. była konkretyzowana w dalszych przepisach ustawy karnoprosesowej. Uczestników postępowania informowano m.in. o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia (art. 91 § 6 k.p.k.), skutkach nieuzupełnienia braków formalnych pisma procesowego – w sposób i w terminie wskazanym przez organ procesowy (art. 103 k.p.k.) – czy też skutkach niestawiennictwa na wezwanie (art. 114 k.p.k.)<sup>55</sup>. Jeżeli osobom biorącym udział w procesie nie udzielono stosownych pouczeń, nie mogli oni z tego powodu ponosić negatywnych skutków procesowych. Przykładowo, w orzecznictwie jednomyślnie przyjmowano, że „brak pouczenia albo mylne pouczenie uczestnika postępowania karnego o przysługującym mu prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia stanowi przyczynę niedotrzymania terminu, niezależną – w rozumieniu art. 111 k.p.k. – od uczestnika”<sup>56</sup>.

W porównaniu z kodeksem postępowania karnego z 1928 r. rozszerzono zakres pouczeń oskarżonego o jego prawach i obowiązkach procesowych. Tak jak dotychczas informowano go o prawie złożenia wniosków dowodowych (art. 302 k.p.k.), zadawania pytań osobom przesłuchiwanym i składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 332 § 3 k.p.k.). Ponadto organy procesowe zobowiązane były wskazać mu na istnienie: obowiązku powiadomienia o każdej zmianie miejsca pobytu lub zamieszkania (art. 66 § 1 k.p.k.); prawa żądania sporządzenia uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 269 § 3 k.p.k.); prawa przejrzenia akt i złożenia wniosków o uzupełnienie postępowania przygotowawczego (art. 277 § 1 i 2 k.p.k.). Ocena zmian, których dokonano w procedurze karnej, może być wyłącznie pozytywna. Przepis art. 10 § 1 k.p.k. konkretyzowany w dalszych regulacjach kodeksu niewątpliwie posiada gwarancyjny charakter. Obowiązki informacyjne nałożone na organy procesowe pozwalały oskarżonemu na prowadzenie efektywnej obrony. Możliwość skorzystania z uprawnień przyznanych przez ustawodawcę w mniejszym stopniu niż w kodeksie postępowania karnego z 1928 r. zależała od jego wiedzy o obowiązującym prawie, tego, czy posiadał obrońcę, jak również od poglądów organów procesowych co do informowania go o – przynajmniej w teorii – znanych przepisach procedury karnej. Niemniej ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie obowiązku pouczenia oskarżonego o prawie do odmowy odpowiedzi na pytanie (art. 63 k.p.k.). Sąd Najwyższy w jednym orzeczeń stwierdził nawet, że pouczenie takie byłoby niewskazane, bowiem niesłusznie zachęcałoby do uchylania się od składania wyjaśnień<sup>57</sup>.

Należy również odnieść się do regulacji kodeksu postępowania karnego dotyczącej świadków. Przepis art. 173 § 2 k.p.k. *in principio* nakładał na organy procesowe bez-

<sup>55</sup> Por. M. Lipczyńska, *Zasada informacji prawnej (art. 10 k.p.k.) a system zasad procesowych polskiego procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 1973, z. 2, s. 52–54.

<sup>56</sup> Uchwała (7) SN z dnia 19 marca 1970 r., VI KZP 1/70, OSNKW 1970, nr 4–5, poz. 34.

<sup>57</sup> Wyrok (7) SN z dnia 15 lipca 1979 r., V KRN 102/79, OSP 1981, nr 7–8, poz. 141.

względny obowiązek uprzedzenia świadka o przysługującym mu prawie do odmowy składania zeznań, jeżeli był on osobą najbliższą dla oskarżonego. Ponadto art. 166 k.p.k. przyznawał mu prawo uchylecia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić na odpowiedzialność karną jego lub osobę dla niego najbliższą. Ustawodawca wprowadził również możliwość zwolnienia osoby pozostającej z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytanie (art. 167 k.p.k.). Jeżeli w toku postępowania ujawniły się okoliczności wskazane w art. 166 i 167 k.p.k., organy procesowe, zgodnie z art. 173 § 2 k.p.k. *in fine*, musiały poinformować świadka o przysługujących mu uprawnieniach<sup>58</sup>.

Porównując regulacje kodeksów z 1928 i 1969 r., nie sposób nie zauważyć stopniowego rozszerzania zakresu odstępstw od zasady *ignorantia iuris nocet*. Celem wprowadzenia normy wynikającej z art. 10 k.p.k. z 1969 r. było bowiem właśnie niedopuszczenie do ponoszenia „ujemnych następstw procesowych dla uczestników postępowania z racji ich nieznanomości prawa”<sup>59</sup>. Maria Lipczyńska wskazała nawet, że art. 10 k.p.k. przeciwstawia się „dawno już zarzuconej i wyśmiewanej fikcji dokładnej znajomości prawa przez każdego obywatela”<sup>60</sup>. Natomiast M. Cieślak traktował normę wynikającą z art. 10 k.p.k. jako przejaw zasady „uczciwej gry”. Twierdził, że wynika z niej powinność wykonywania przez uczestników postępowania swoich obowiązków i uprawnień procesowych „w sposób uczciwy, bez naruszania powszechnie uznanych reguł moralnych, a zwłaszcza z wyłączeniem podstępów i wykorzystaniem cudzej nieświadomości, niewiedzy lub przymusowego położenia”. Chociaż czynności wykonywane z naruszeniem zasady „uczciwej gry” mogłyby być i skuteczne, i pożyteczne z punktu widzenia celów procesu, to jednak ubliżałyby powadze wymiaru sprawiedliwości<sup>61</sup>. Przestrzeganie dyrektyw wynikających z art. 10 k.p.k. nie tylko pomagało uczestnikom postępowa-

<sup>58</sup> Na marginesie warto zastanowić się nad procesowymi skutkami naruszenia art. 173 § 2 k.p.k. Przepis ten był konkretyzacją normy ogólnej wskazanej w art. 10 § 1 k.p.k. Uczestnik postępowania, który na skutek braku pouczenia lub mylnego pouczenia nie skorzystał z uprawnień przyznanych mu przez ustawodawcę, nie mógł ponieść z tego powodu negatywnych skutków procesowych. Pojawia się jednak pytanie, czy na przykład świadek będący osobą najbliższą dla oskarżonego może w tym zakresie ponieść negatywne konsekwencje nieznanomości prawa. Niewątpliwie konsekwencje te dotyczą oskarżonego, jeżeli zeznania były obciążające. W orzecznictwie początkowo przyjmowano, że naruszenie przepisów art. 166 i 173 § 2 k.p.k. nie może być podstawą środka zaskarżenia wnoszonego przez oskarżonego. Przepisy te mają bowiem na celu ochronę świadków i ich naruszenie nie odnosi do jego uprawnień (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1977 r., II KR 38/77, OSNPG 1977, nr 7, poz. 61). Jednak w późniejszych orzeczeniach pojawił się pogląd przeciwny. „Uzyskanie dowodu z zeznań świadka bez odpowiedniego poinformowania go o jego uprawnieniach (art. 173 § 2 k.p.k.) sprawia, że dowód ten jest wadliwy, a przeto wyrok na takich zeznaniach oparty – nieprawidłowy” (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 2 lutego 1994 r., II Akkr 248/93, KZS 1994, nr 2, poz. 21).

<sup>59</sup> Postanowienie SN z dnia 5 stycznia 1974 r., IV KZ 267/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 77.

<sup>60</sup> M. Lipczyńska, *op. cit.*, s. 57.

<sup>61</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna, podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 367.

nia „odnaleźć się” w sytuacji procesowej, ale służyło również budowaniu społecznego zaufania do instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Także w orzecznictwie dostrzeżono pozytywy szerokich odstępstw od zasady *ignorantia iuris nocet*. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lipca 1974 r. stwierdził, że „pełne informowanie uczestników postępowania o nieznanym im uprawnieniach i obowiązkach powinno skutecznie przyczyniać się do tego, aby [...] wnosili do procesu to, co wnieść mogą i co wnieść powinni, oraz żeby dokonywali swych czynności we właściwym czasie”<sup>62</sup>.

W kodeksie postępowania karnego z 1997 r.<sup>63</sup> nie zrezygnowano z koncepcji wypracowanej na gruncie wcześniej obowiązującej ustawy karnoprosesowej. Co więcej, wzmocniono gwarancyjny charakter normy ogólnej nakazującej informować uczestników postępowania o ich prawach i obowiązkach. Zgodnie z art. 16 k.p.k. organ procesowy ma obowiązek pouczyć uczestnika postępowania o przysługujących mu uprawnieniach i ciężących na nim obowiązkach, jeżeli ustawa tak stanowi (§ 1), a także „w miarę potrzeby”, gdy takie pouczenie jest niezbędne w świetle okoliczności konkretnej sprawy (§ 2). W obu przypadkach brak informacji, wprowadzająca w błąd lub nieprawdziwa informacja nie może wywoływać negatywnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której określone pouczenie dotyczy.

Oprócz zrównania w skutkach konsekwencji braku pouczenia w przypadkach wskazanych § 1 i 2 art. 16 k.p.k. ustawodawca rozszerzył katalog przepisów szczególnych, które konkretyzują obowiązek wskazany w art. 16 § 1 k.p.k. Obecnie w k.p.k. znajduje się kilkadziesiąt przepisów<sup>64</sup> nakazujących organom procesowym na kolejnych etapach postępowania informować uczestników procesu o ich prawach i obowiązkach. Najlepszym przykładem jest sytuacja procesowa oskarżonego w najszerszym rozumieniu tego pojęcia<sup>65</sup>. W przypadku zatrzymania osoby faktycznie podejrzewanej o popełnienie przestępstwa organy ścigania muszą poinformować ją o przyczynach zatrzymania i przysługujących jej prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata<sup>66</sup>. Następnie, gdy przedstawiono jej zarzuty i stała się podejrzanym, przed pierwszym przesłuchaniem należy ją pouczyć o jej prawach i obowiązkach procesowych oraz wska-

<sup>62</sup> Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., Kw. Pr. 2/74, OSNKW 1974, z. 10, poz. 179.

<sup>63</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 1997, Nr 89, poz. 555.

<sup>64</sup> Nawet pobieżna analiza przepisów, które nakładają na organy procesowe obowiązek pouczenia uczestnika postępowania o jego prawach i obowiązkach procesowych przekracza ramy niniejszego opracowania. Zagadnienie to zostało omówione w monografii J. Kosowskiego, *op. cit.*, s. 129–196.

<sup>65</sup> Obejmuje ono również osobę podejrzaną, czyli faktycznie podejrzanego, w stosunku do którego podjęto w postępowaniu przygotowawczym określone czynności procesowe, np. zatrzymano go czy przeszukano; por. P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 191.

<sup>66</sup> Por. art. 245 § 2 i 5 k.p.k.

zać, jakie konsekwencje wiążą się z ich niedopełnieniem<sup>67</sup>. W związku z wprowadzonymi zmianami w postępowaniu jurysdykcyjnym rozszerzono katalog pouczeń, tak by oskarżony mógł samodzielnie i w pełni świadom konsekwencji swojego wyboru podjąć decyzję co do uczestniczenia w tym etapie postępowania. Zgodnie z art. 338 § 1 k.p.k. prezes sądu ma obowiązek doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia wraz z pouczeniem o prawie składania wniosków dowodowych oraz możliwości wniesienia odpowiedzi na akt oskarżenia. Jednocześnie poucza się go o: prawie złożenia wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu niezależnie od jego sytuacji finansowej<sup>68</sup>; możliwości zabezpieczenia wykonania przyszłego orzeczenia o karach, środkach karnych lub kompensacyjnych oraz kosztów procesu na mieniu oskarżonego; prawie do złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze przed rozprawą; zasadach uczestniczenia w posiedzeniach sądu, na których będzie merytorycznie rozpoznawana jego sprawa<sup>69</sup>, prawie do udziału w posiedzeniu przygotowawczym; zasadach uczestniczenia w rozprawie głównej; trybie wniesienia apelacji oraz o tym, że w zależności od wyniku procesu oskarżony może być obciążony kosztami wyznaczenia obrońcy z urzędu<sup>70</sup>. Następnie wraz z doręczeniem mu zawiadomienia o terminie rozprawy przypomina się oskarżonemu m.in. o tym, na jakich zasadach może uczestniczyć w rozprawie głównej, jednocześnie uprzedzając go o możliwych negatywnych konsekwencjach niestawiennictwa, w tym o ograniczeniu możliwości złożenia wniosków dowodowych w przypadku wniesienia apelacji, jeżeli mógł on złożyć stosowny wniosek w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji<sup>71</sup>. Po rozpoczęciu przewodu sądowego, przewodniczący, zgodnie z art. 386 k.p.k., informuje oskarżonego m.in. o prawie do składania wyjaśnień, odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytanie<sup>72</sup> oraz składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia. W uzasadnieniu do projektu nowelizacji wskazano, że celem rozbudowania systemu pouczeń było wzmocnienie pozycji oskarżonego w nowym, bardziej kontradiktoryjnym postępowaniu i rezygnacja z „paternalizmu” sądu nad oskarżonym<sup>73</sup>.

Obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego zobowiązuje organy procesowe do udzielania informacji prawnej także pokrzywdzonemu<sup>74</sup>. Zmieniono również

<sup>67</sup> Por. art. 300 § 1 k.p.k.

<sup>68</sup> Tzw. ogólne prawo do żądania obrońcy z urzędu; por. art. 80a k.p.k.

<sup>69</sup> Por. art. 341 § 1 k.p.k.

<sup>70</sup> Por. art. 338 § 1a k.p.k.

<sup>71</sup> Por. art. 353 k.p.k.

<sup>72</sup> Warto podkreślić, że po wejściu w życie nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r. obowiązki informacyjne organów procesowych względem oskarżonego zostały jeszcze bardziej wzmocnione; por.: m.in. art. 338, 353 oraz 386 k.p.k.

<sup>73</sup> Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, bip.ms.gov.pl, s. 17 [dostęp: 2.09.2015 r.].

<sup>74</sup> Por. art. 300 § 2 i 334 § 2 k.p.k.

zasady pouczenia świadków o ich prawach i obowiązkach w postępowaniu przygotowawczym. Uwzględniając wskazane wcześniej wątpliwości co do okoliczności, w których należałoby poinformować świadka o prawie odmowy odpowiedzi na pytanie, jeżeli mogłoby to narazić jego samego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność karną lub karnoskarbową, obecnie przed pierwszym przesłuchaniem w postępowaniu przygotowawczym, zgodnie z art. 300 § 3 k.p.k., „z góry” uprzedza się o prawie z art. 183 k.p.k. Ponadto, każdy uczestnik postępowania, niezależnie od tego, czy występuje w procesie w charakterze strony czy nie, ma m.in. prawo do uzyskania informacji o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia albo braku takiego uprawnienia, jeżeli określona decyzja procesowa narusza jego uprawnienia lub godzi w jego interesy<sup>75</sup>.

Nieuchronnie nasuwa się pytanie, czy przy tak szeroko zakreślonych obowiązkach informacyjnych nałożonych na organy procesowe i prawie uczestnika postępowania do uchylecia się od negatywnych skutków procesowych wynikających z niezajomości prawa można zasadnie twierdzić, że obecnie w postępowaniu karnym obowiązuje zasada *ignorantia iuris nocet*. W pierwszej chwili może bowiem wydawać się, że w procedurze karnej przyjęto przeciwstawną regułę – *ignorantia iuris non nocet*. Twierdzenie takie nie jest jednak w pełni zasadne. Warto bowiem zauważyć, że pouczeń udziela się wyłącznie wtedy, gdy ustawa nakłada na organy procesowe taki obowiązek. Ponadto, informacje te mieszczą się ściśle w granicach celu procesu karnego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, przepis art. 16 k.p.k. „nie nakłada na organy procesowe obowiązku czuwania nad szeroko rozumianym interesem stron, a tylko powinność informowania ich o tych uprawnieniach i obowiązkach, które łączą się bezpośrednio z treścią wydawanego orzeczenia, decyzji, czynności. Powinność ta nie może obejmować wszystkich uprawnień czy obowiązków uczestników postępowania”<sup>76</sup>. Rolą organów procesowych nie jest bowiem udzielanie porad prawnych<sup>77</sup>. Niemniej jednak, istotnie, w procesie karnym obowiązuje norma o dużo łagodniejszym charakterze, zgodnie z którą uczestnik postępowania nie może ponieść negatywnych skutków procesowych wynikających z niezajomości prawa, jeżeli organ procesowy nie dopełnił ciążących na nim obowiązków informacyjnych.

Z powyższych rozważań wynika, że mimo istnienia domniemania powszechnej znajomości prawa, w procesie karnym zasada *ignorantia iuris nocet* nigdy nie obowiązywała w sposób absolutny. Porównując przepisy kodeksów z 1928 r., 1969 r. i 1997 r., wyraźnie widać, że zakres odstępstw od niej był stopniowo rozszerzany. Stosunkowo najbardziej rygorystyczne regulacje w tej materii zawierała pierwsza polska ustawa kar-

---

<sup>75</sup> Por. art. 100 § 8 k.p.k.

<sup>76</sup> Tak: postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427; por. również: wyrok SA w Warszawie z dnia 7 czerwca 2013 r., II AKa 163/13, LEX nr 1342391.

<sup>77</sup> Postanowienie SA w Krakowie z dnia 2 października 2002 r., II AKz 305/02, KZS 2002, nr 10, poz. 54.

noprocesowa. Ustawodawca przyjmował, że uczestnicy postępowania co do zasady znają obowiązujące przepisy. Niemniej „w ważniejszych momentach” organy procesowe musiały pouczyć ich o prawach i obowiązkach procesowych. Ustawa karnoprocesowa z 1969 r. rozszerzyła zakres odstępstw od zasady *ignorantia iuris nocet*. Wprowadzona została norma ogólna nakazująca informować uczestników postępowania o ich prawach i obowiązkach. Sąd Najwyższy podkreślał, że pouczenie na podstawie art. 10 k.p.k. z 1969 r. powinno umożliwiać realizację uprawnień lub wykonanie obowiązków procesowych<sup>78</sup>. W doktrynie zwracano uwagę, że art. 10 k.p.k. jest „przejawem szerszej idei” i wskazuje, czym powinny charakteryzować się relacje między organami procesowymi a uczestnikami postępowania karnego<sup>79</sup>. W obecnie obowiązującym k.p.k. z 1997 r. również znajduje się norma ogólna nakazująca informować uczestników postępowania o obowiązujących przepisach proceduralnych w wypadkach wskazanych w ustawie oraz „w miarę potrzeby”. Zakres odstępstw od zasady *ignorantia iuris nocet*, na jakie pozwalał przepis art. 16 k.p.k., jest nieporównywalny z wcześniejszymi regulacjami. Wydaje się, że ustawodawca częściej zakłada, że uczestnicy postępowania nie znają obowiązującego prawa i, nakładając na organy procesowe szereg obowiązków informacyjnych, próbuje zadbać, by nie ponieśli oni z tego powodu negatywnych konsekwencji. Decydując się na ograniczenie możliwości działania organów wymiaru sprawiedliwości, uznaje, że zabezpieczenie interesów jednostki jest co najmniej tak samo istotne jak zrealizowanie celów procesu karnego<sup>80</sup>. Normę ogólną, nakazującą informować uczestników postępowania o ich prawach i obowiązkach, można bowiem analizować z perspektywy dążenia do zagwarantowania im swoistego bezpieczeństwa procesowego oraz takiego ukształtowania wzajemnych relacji, aby zachowanie organów procesowych sprzyjało budowaniu społecznego zaufania do podejmowanych przez nich działań.

<sup>78</sup> Postanowienie SN z dnia 15 lipca 1977 r., Z 58/77, OSNKW 1977, nr 1, poz. 14.

<sup>79</sup> Por. Z. Jankowski, *Zasada lojalności i sprawność postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1982, nr 5–6, s. 78.

<sup>80</sup> *Ibidem*.



## Bibliografia

### Literatura

- Andrejew I., *Ustawowe znamiona czynu: typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978.
- Bardzki A., *Wyjaśnienia oskarżonego podczas śledztwa jako dowód w procesie karnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929 nr 8.
- Bojarski M., Giezek J., Sienkiewicz Z., *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2012.
- Cieślak M., *Problem uprzedzenia uczestnika procesu karnego o przysługującym mu uprawnieniu lub obowiązku (przyczynek do zagadnienia związków prawa ze sferą moralności)*, „Nowe Prawo” 1964, nr 6.
- Cieślak M., *Polska procedura karna, podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011.
- Hofmański P., Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Jankowski Z., *Zasada lojalności i sprawność postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1982, nr 5–6.
- Kosowski J., *Zasada informacji prawnej w polskim procesie karnym w świetle art. 16 k.p.k.*, Warszawa 2011.
- Kotowicz-Zagórski A., *Tzw. pouczenia prawne w postępowaniu karnym*, „Czasopismo Sędziowskie” 1931, nr 11–12.
- Lipczyńska M., *Zasada informacji prawnej (art. 10 k.p.k.) a system zasad procesowych polskiego procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 1973, z. 2.
- Łętowska E., *The Barriers of Polish Legal Thinking in the Perspective of European Integration*, „Yearbook of Polish European Studies” 1997, vol. 1.
- Łojewski K., *Uprzedzenie świadka o prawie odmowy składania zeznań*, „Nowe Prawo” 1969, nr 12.
- Łyczywek R., *Granice obrony a przepisy postępowania karnego*, „Nowe Prawo” 1966, nr 7–8.
- Mogilnicki A., *Przywrócenie terminu*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1933, nr 24.
- Myszogład M., *Zagadnienie obowiązywania formuły ignorantia iuris nocet w orzecznictwie sądowym*, [www.prawo.unlv.gda.pl/teoria/uploads/zjazd/Myszoglad.pdf](http://www.prawo.unlv.gda.pl/teoria/uploads/zjazd/Myszoglad.pdf). [dostęp: 2.09.2015 r.].
- Nowotny J., *Projekt ustawy postępowania karnego*, „Głos Prawa” 1925, nr 1–2.
- Odyniec J., *Czy wolno kłamać i zatajać prawdę przed sądem*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4.
- Peiper L., *Stanowisko obwinionego według drugiego projektu ustawy postępowania karnego*, „Głos Prawa” 1927, nr 5–6.
- Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną R.P. w dniu 26 kwietnia 1926 r. z uzasadnieniem i tablicą porównawczą*, Warszawa – Lwów 1926–1927.
- Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw*, bip.ms.gov.pl, [dostęp: 2.09.2015 r.].
- Wołodkiewicz W., *Nieznajomość prawa szkodzi. U źródeł zasady ignorantia iuris nocet*, [w:] J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, *Łacińskie paremie w zeuropeizowanej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, Warszawa 2001.
- Wołodkiewicz W., *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009.
- Zduniewska Z., *Ignorantia iuris nocet w prawie administracyjnym*, Łódź 1998.

## Orzecznictwo

Wyrok TK z dnia 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001, nr 8, poz. 249.

Uchwała (7) SN z dnia 19 marca 1970 r., VI KZP 1/70, OSNKW 1970, nr 4–5, poz. 34.

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., Kw. Pr. 2/74, OSNKW 1974, z. 10, poz. 179.

Wyrok SN z dnia 9 maja 1930 r., II K 303/30, OSN (K) 1930, nr 6, poz. 212.

Wyrok SN z dnia 21 września 1931 r., II K 560/31, OSN (K) 1931, nr 12, poz. 424.

Wyrok SN z dnia 23 maja 1935 r., III K 532/35, OSN (K) 1936, nr 1, poz. 25.

Wyrok SN z dnia 12 lutego 1937 r., II K 1132/36, OSN (K) 1937, nr 7, poz. 200.

Wyrok SN z dnia 6 grudnia 1945 r., K 226/45, OSN(K) 1945, nr 1–2, poz. 18.

Wyrok SN z dnia 4 października 1946 r., K 1208/46, OSN(K) 1947, nr 4, poz. 99.

Wyrok SN z dnia 27 października 1957 r., I K 544/57, OSNPG 1958, nr 1, poz. 37.

Wyrok SN z dnia 3 listopada 1959 r., IV K 332/58, OSNPG 1960, nr 3, poz. 58.

Wyrok SN z dnia 11 października 1961 r., II K 601/61, OSNPG 1962, nr 1–6, poz. 28.

Wyrok SN z dnia 11 września 1962 r., IV K 416/62, OSNPG 1962, nr 7–12, poz. 103.

Wyrok (7) SN z dnia 15 lipca 1979 r., V KRN 102/79, OSP 1981, nr 7–8, poz. 141.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 2 lutego 1994 r., II AKr 248/93, KZS 1994, nr 2, poz. 21.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 7 czerwca 2013 r., II AKa 163/13, LEX nr 1342391.

Postanowienie SN (7) z dnia 21 kwietnia 1934 r., III K 712/33, OSN(K) 1934, nr 6, poz. 102.

Postanowienie SN z dnia 5 stycznia 1974 r., IV KZ 267/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 77.

Postanowienie SN z dnia 15 lipca 1977 r., Z 58/77, OSNKW 1977, nr 1, poz. 14.

Postanowienie SN z dnia 17 marca 1993 r., II KRN 36/93, OSNKW 1993, nr 5–6.

Postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 2 października 2002 r., II AKz 305/02, KZS 2002, nr 10, poz. 54.